

Umieram

Michał Bajor

Gdy w taki dzień jak ten
Na usta twoje patrze
Przychodzi coś jak sęp
Coś co realność zatrze

To sprawia że
Umieram
Umieram
Umieram
Umieram
Umieram w myśli w słowie
Umieram Tobą z Ciebie
Umieram w całym sobie
Umieram w piekle w niebie
Umieram bliżej dalej
Umieram bardzo cicho
Umieram coś mnie pali
Jakieś wewnętrzne lichy
Wychodzi tak z ukrycia
Jedyna śmierć dla życia

Twe serce moim wieszczem
I wciąż mi go za mało
Rzęsistym dreszczu deszczem
Oblewasz moje ciało

To sprawia że
Umieram
Umieram
Umieram
Umieram
Umieram w myśli w słowie
Umieram Tobą z Ciebie
Umieram w całym sobie
Umieram w piekle w niebie
Umieram bliżej dalej
Umieram bardzo cicho
Umieram coś mnie pali
Jakieś wewnętrzne lichy
Wychodzi tak z ukrycia
Jedyna śmierć dla życia